



## Konstruowanie gier cz. 4

### Ściganka ortograficzna

Kolejna gra przeznaczona jest do utrwalania poprawnej pisowni. Zasady ogólne są takie same jak w każdej ścigance. Uczestnicy rzucając kostką przemieszczają się po planszy (przykład w załączeniu). Stając na polu z trudnością ortograficzną odgadują poprawny zapis. Jeśli im się uda pozostają na tym polu, a jeśli nie to wracają na poprzednie. Jeżeli zawodnik stanie na kolorowym miejscu może przesunąć się o dwa pola do przodu pod warunkiem, że odgadnie zagadkę, która dla równowagi nie jest ortograficzna (wydrukuj załącznik – zagadki do wycięcia). Takie ściganki można tworzyć na wiele sposobów. Ta dotyczy różnicowania ó-u, natomiast można umieszczać wyrazy z innymi trudnościami ortograficznymi.

Jak ją zrobić? Rysujemy na kartce lub korzystamy z Worda, tworząc tabelę, scalając komórki, edytując krawędzie i wpisując potrzebne nam wyrazy. Poniżej znajdują się potrzebne załączniki.



<b>START</b>	G_ra	Kr_l	Dł_gopis	Pi_ro	K_ula	<b>Kt_ry</b>	<b>S_kienka</b>
							K_bek
<b>M_cha</b>	Jask_łka	D_ży	K_ra	<b>Wr_bel</b>	P_łka	Bi_rko	Oł_wek
B_l							
S_fit	Kr_pnik	_l	D_ch	<b>Wr_żka</b>	P_ma	Kalk_lator	St_ł
							K_chnia
<b>W_jek</b>	ł_żko	Komp_ter	Kom_rka	Nap_j	_cho	<b>Brz_ch</b>	Pok_j
C_rka							
B_t	L_ustro	<b>Sp_dnica</b>	Mr_z	<b>Zas_wka</b>	K_na	Wojew_dz two	Wir_s
							<b>META</b>



<p>Zawsze krągły i czerwony, na kanapkę jest krojony. Mama daje go do zupy, robią z niego też keczupy.</p>	<p>Po stawie pływają, śnieżnobiałe pióra mają.</p>	<p>Mam kapelusik nie do kłaniania, mam zgrabną nóżkę nie do skakania.</p>	<p>Z soczystych liści złożona. Okrągła głowa zielona.</p>	<p>Jak ten kwiatek się nazywa, co słowo „pan” w nazwie ukrywa?</p>
<p>Jaką porę roku mamy, gdy za morzem są bociany?</p>	<p>Lubię ciepło, lubię słońce, gdy w doniczce siedzę. I mam bardzo ostre kolce, choć nie jestem jeżem.</p>	<p>Co jesienią z dębu spada? Co ze smakiem dzik zajada?</p>	<p>O szyby dzwoni, gdy chmura łyzy roni.</p>	<p>Chociaż ma pancerz, to nie wojuje. Na czterech nogach, wolno spaceruje</p>
<p>Taterniczka doskonała, świetnie wspina się po skałach.</p>	<p>Do suchej nitki moknie nieraz, gdy po kąpieli nim się wycierasz.</p>	<p>Mama zawsze płakała, kiedy z warstw ją obierała, ale do zupy i sałatek to wspaniałą jest dodatek.</p>	<p>Przyjemnie pachnie, ładnie się pieni, a brudne ręce w czyste zamieni.</p>	<p>Te owoce - jesienią, latem ani wiosną, o żadnej porze, na wierzbie - nie mogą rosnąć.</p>
<p>Jaka to para umie w zgodzie, tańczyć i skakać tylko na lodzie?</p>	<p>Wygrzewa się na kamieniu lub w trawie śmiga zawzięcie. Gdy wróg ją złapie za ogon, zostawia mu go w prezencie.</p>	<p>Jaka to jest cyfra? Ptaki ją rysują, gdy do ciepłych krajów od nas odlatują.</p>	<p>Słonecznik nazwę zawdzięcza słońcu. powiedzcie jaki kolor je łączy.</p>	<p>Chociaż kłopoty z wilkiem miała, wyszła z opresji zdrowa i cała.</p>



<p>Jaki to miesiąc zamyka szkoły i daje dzieciom urlop wesoły?</p>	<p>Co buduje każdy ptak, by chować pisklęta, a tylko kukułka, o tym nie pamięta?</p>	<p>Może być z plastiku, szkła lub porcelany. Tutaj nakładamy, wszystko co zjadamy.</p>	<p>Zęby z jadem mam nie od parady. Niech nikt nie szuka ze mną zwady, nie krzywdzę tego, kto mnie omija, zgadnij - kto ja jestem? ...</p>	<p>Rozlega się wokoło, kiedy jest wesoło. Mówią, że jest szeroki i można zrywać boki.</p>
<p>Łatwo mnie poznać, gdy wspomnicie bajkę. Chodziłem tam w butach, i paliłem fajkę.</p>	<p>Jeżdżę sobie po dywanie, kiedy w domu jest sprzątanie.</p>	<p>Czasem, gdy Ci smutno bywa, po policzku Twoim spływa.</p>	<p>Nieraz w bajkach widziałem i zwiedzałem go w snach ale naprawdę Ci powiem: częściej widzę go w drzwiach.</p>	<p>Po marcu przyjeżdża w kwiecistej karecie. Przed majem odjeżdża. Kto taki? Czy wiecie?</p>
<p>Chociaż nóg nie ma, to podskakuje, kiedy się w garnku woda gotuje.</p>	<p>Chociaż nie są to ogrody, róża skrywa się w nich też. W jednym chowa się kwiat młody, inne w tłusty czwartek jesz.</p>	<p>Jedzie w górę albo w dół, zwinnie po piętrach się wspina, choć szafę przypomina.</p>	<p>Kiedy lato spędzasz w mieście, chcesz poszaleć w wodzie czasem. Poproś mamę, tatę, siostrę, żeby wzięli Cię na ... .</p>	<p>Ząbki ostre, ząbki białe na przyprawę doskonałe.</p>
<p>Proszek brązowy, pachnący, ale nie słodki, mama go daje do szarlotki.</p>	<p>Tańczy się go żwawo parami lub w kole. Inny, słodki – leży na świątecznym stole.</p>	<p>Przypomina mikser, bo tak jak to urządzenie, miesza i rozdrabnia spożyte przez nas jedzenie. Lecz on od miksera, jest bardziej doskonały, bo giną w nim bakterie, które się doń dostały.</p>	<p>Kował pstrokaty, lekarz skrzydlaty. Odłupuje korę, leczy drzewa chore.</p>	<p>Gdy za słowem „walczy” literka stanie, nie ma żadnej walki, a jest ładny taniec.</p>